

## 4 NIEDZIELA W.P. (A) J 9,1. 6-9. 13-17. 34-38 (krótsza)

I: 1 Sm 16,1b. 6-7. 10-13a; II: Ef 5,8-14 (Ew dłuższa J 9, 1-41)

*św. Efrem (†373): Tych którzy widzieli światło materialne, prowadził ślepiec, który widział światło ducha i w owej nocy był prowadzony przez tych, którzy widzieli zewnątrz, ale wewnątrz pozostali ślepcami. Niewidomy zmył błoto ze swych oczu i ujrzał siebie samego; inni umyli zaślepienie swych serc i badali siebie samych. Tak więc otwierając zewnętrzne oczy jednego ślepca, Pan nasz otworzył tajemnie oczy wielu innych ślepców. Ten niewidomy był dobrą zdobyczą naszego Pana: zyskał przez niego wielu niewidomych, których uleczył ze ślepoty serca.*

<sup>14</sup> **A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat.**

*Dla nieprzyjaciół Jezusa uzdrowienie dokonane w szabat jest pretekstem, by Go oskarżyć o niewierność prawu. Dla Jezusa natomiast jest okazją, by lepiej okazać cudowne działanie Boga w dniu jemu poświęconym.*

<sup>15</sup> **I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę».**

<sup>16</sup> **Niektórzy, więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstało wśród nich rozdwojenie.**

*Świadomie Jan podkreśla podział jaki powstał wśród faryzeuszów w kwestii Jezusa. Wobec kogoś kto czyni Boże dzieła, podczas gdy jedni się zastanawiają, inni nazywają Go grzesznikiem, by nie musieć stawiać pytań co do Jego osoby.*

<sup>17</sup> **Ponownie, więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To prorok».**

*Ślepiec czyni postępy w wierze: przyznaje Jezusowi kolejny tytuł, jaki mu przypisał podczas tego wydarzenia.*

<sup>34</sup> **Na to dali mu taką odpowiedź: «Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać?» I precz go wyrzucili.**

<sup>35</sup> **Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?»**

*Jezus zniknął ze sceny pozwalając by uzdrowiony mógł w wolności wzrastać w wierze pośród prób. Oto przyszedł czas kiedy ta wiara może być publicznie wyznana. W ten sposób Jezus drugi raz bierze inicjatywę w tym spotkaniu.*

*To odrzucenie staje się początkiem uwolnienia: teraz uzdrowiony ślepiec ma możliwość wybrania i przyłączenia się do Jezusa.*

*Nadszedł ostatni etap, wyznanie wiary, które będzie wymagane od każdego kandydata do chrztu. Wiara w Jezusa-Pana.*

<sup>36</sup> **On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?»**

<sup>37</sup> **Rzekł do niego Jezus: «Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie».**

<sup>38</sup> **On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon.**

*Uznanie boskiego panowania Jezusa.*

*Sakramentarz Mozarabski (IXw.): Jezu Odkupicielu rodzaju ludzkiego i Odnowicielu światła wiecznego, spraw, by słudzy Twoi zostali oczyszczeni ze swych grzechów przez długi chrzest - chrzest łez, jak już raz zostali oczyszczeni przez łaskę tego chrztu, który był zapowiedziany przez ową sadzawkę, w której niewidomy odzyskał światło. Obysmy mogli jak i on stać się zwiastunami Twojej chwały i świadkami Twojej łaski. I jak ów niewidomy został tak napelniony łaską, iż mógł wyznawać, że Ty jesteś prawdziwym Bogiem, tak abyśmy i my mogli za jego przykładem wyznawać Cię przez dobre uczynki.*

<sup>1</sup> Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia.

<sup>6</sup> To powiedziawszy splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego,

<sup>7</sup> i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» - co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc.

<sup>8</sup> A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?»

<sup>9</sup> Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem».

<sup>13</sup> Zaprowadzili, więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów.

<sup>14</sup> A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat.

<sup>15</sup> I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę».

<sup>16</sup> Niektórzy, więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstało wśród nich rozdwojenie.

<sup>17</sup> Ponownie, więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To prorok».

<sup>34</sup> Na to dali mu taką odpowiedź: «Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać?» I precz go wyrzucili.

<sup>35</sup> Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?»

<sup>36</sup> On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?»

<sup>37</sup> Rzekł do niego Jezus: «Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie».

<sup>38</sup> On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon.

SAMUEL DORASTAŁ, A PAN BYŁ Z NIM. NIE POZWOLIŁ UPAŚĆ ŻADNEMU JEGO SŁOWU NA ZIEMIĘ (1Sm 3:19)

<sup>1</sup> Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia.

Dz 3:2 wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Kładziono go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wstępujących do świątyni, prosił o jałmużnę.

<sup>6</sup> To powiedziawszy splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego,

Mk 8:23 On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwiłzył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: «Czy widzisz co?»

<sup>7</sup> i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» - co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc.

2Krl 5:10 Elizeusz zaś kazał mu przez posłańca powiedzieć: «Idź, obmyj się siedem razy w Jordanie, a ciało twoje będzie takie jak poprzednio i staniesz się czysty!»

J 5:2 W Jerozolimie zaś znajduje się sadzawka Owcza, nazwana po hebrajsku Betesda, zaopatrzona w pięć krużganków.

<sup>8</sup> A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?»

<sup>9</sup> Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem».

<sup>13</sup> Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów.

<sup>14</sup> A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat.

Mt 12:10 A był tam człowiek, który miał uschtą rękę. Zapytali Go, by móc Go oskarżyć: «Czy wolno uzdrawiać w szabat?»

Łk 14:1 Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili.

J 5:9 Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje łożo i chodził. Jednakże dnia tego był szabat.

<sup>15</sup> I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę».

<sup>16</sup> Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstało wśród nich rozdwojenie.

J 2:18 W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: «Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?»

J 7:43 I powstało w tłumie rozdwojenie z Jego powodu.

J 3:2 Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: «Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z Nim».

<sup>17</sup> Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To prorok».

J 1:21 Zapytali go: «Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?» Odrzekł: «Nie jestem». «Czy ty jesteś prorokiem?» Odpart: «Nie!»

J 4:19 Rzekła do Niego kobieta: «Panie, widzę, że jesteś prorokiem.

Mt 16:14 A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzyciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków».

<sup>34</sup> Na to dali mu taką odpowiedź: «Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać?» I precz go wyrzucili.

Ps 51:7 Oto zrodzony jestem w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka.

J 7:49 A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty».

3J 1:10 Dlatego, gdy przybędę, upomnę go za jego wystąpienia i złośliwe wypowiedzi przeciwko nam. A nadto, jakby mu jeszcze było tego za mało, odmawia on udzielania gościny braciom, a tym, którzy chcą to czynić, zabrania, a nawet wyklucza ich z Kościoła.

<sup>35</sup> Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?»

Mt 8:20 Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć».

J 1:41 Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: «Znaleźliśmy Mesjasza» - to znaczy: Chrystusa.

J 1:51 Potem powiedział do niego: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego».

<sup>36</sup> On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?»

<sup>37</sup> Rzekł do niego Jezus: «Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie».

J 4:26 Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię».

<sup>38</sup> On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon.

Mt 8:10 Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary.

**Ef 5:8** Niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych czynach ciemności, a raczej piętnując, nawracajcie tamtych. O tym bowiem, co u nich się dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. Natomiast wszystkie te rzeczy piętnowane stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. Dlatego się mówi: «Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus» (*II czytanie*)

SAMUEL DORASTAŁ, A PAN BYŁ Z NIM. NIE POZWOLIŁ UPAŚĆ ŻADNEMU JEGO SŁOWU NA ZIEMIĘ (1Sm 3:19)

*W okolicach święta namiotów wśród rytów wody i światła, rozdział 9 ewangelii św. Jana stanowi długą refleksję na temat Jezusa: kim jest? skąd pochodzi? co przynosi ludziom? Jan opiera swoje nauczanie na cudzie. Choć wiele podobnych znajdziemy także u synoptyków, Jan jak zawsze, przedstawia cuda w oryginalny sposób: są one na pierwszym miejscu «znakami» przez które objawia się Bóg, rozjaśniający wiarę i oświecający serce.*

<sup>1</sup> Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia.

*Jezus przejmując inicjatywę: to On uzdrawia, prowadzi do wiary. Nie chorzy wołają Go, jak dzieje się u Synoptyków; to On: widzi, przychodzi, działa.*

*Będziemy świadkami znaczącej przemiany człowieka: brakuje mu tego co istotne, od urodzenia; jego oczy w końcu zobaczą; wówczas jego serce się otworzy na inne światło; odkryje w Jezusie Zbawiciela; opowie się za Nim i Mu uwierzy.*

<sup>6</sup> To powiedziawszy splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego,

*Podobnie jak to jest np. u Mk 7,33; 8,23, Jezus przy uzdrowieniu wykonuje określone gesty. Jego czyn widziany w kontekście święta namiotów oznacza, że On daje światło umożliwiające wiarę.*

<sup>7</sup> i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» - co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc.

*To jedno z miejsc gdzie odbywa się święto namiotów. Jezus posłany przez Ojca, posyła ślepego by spotkał ludzi zgromadzonych przy źródle Siloam - Posłany. W ten sposób uzdrowienie jest widziane w relacji z posłuszeństwem. Podobnego zachowania wiary i posłuszeństwa wymaga się od kandydata do chrztu.*

<sup>8</sup> A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?»

<sup>9</sup> Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem».

<sup>13</sup> Zaprowadzili, więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów.